

Coraz mniej drzew w żyrdowskich lasach

data aktualizacji: 2019.12.11 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Nie ma tygodnia, abyśmy nie otrzymywali alarmujących wieści od Czytelników. Przerażeni są kolejnymi wycinkami. Ich zdaniem Żyrdów traci naturalną barierę przed hałasem. Pytają: - Czy ktoś powstrzyma leśników?

- To, co się znowu wyprawia w naszym lesie woła o pomstę do nieba. Każdego roku wycinka i prawie każdego roku w tych samych miejscach. Jak długo rośnie drzewo, aby osiągnęło wartość opałową? Kilkadziesiąt lat, a są wycinane co roku. Stając na początku lasu przy pętli autobusów widać auta jadące obwodnicą, co nigdy nie miało miejsca - napisał do nas pan Michał.

Nie on jeden. Jest wiele osób w Żyrdowie, których boją wycinki przy ul. Wypoczynkowej.

- Chciałem zapytać, czy ktoś zainteresuje się naszym lasem?! Co się dzieje?! Czemu znowu trwają tak ogromne wycinki?! Czemu na to pozwalamy? Nasze płuca są niszczone! Proszę nagłośnić sprawę - alarmuje nas kolejny Czytelnik.

Wycinane są drzewa wzdłuż torów kolejowych. Widać wśród krzewów powalone brzozy. Wyglądają na uschnięte. W przeciwieństwie do drzew, które leżą w stosach na głównej leśnej drodze, dawnego traktu do Łubna.

- Mnie bardziej bolały wcześniejsze wycinki, gdzie pod topór poszły całe połacie lasu. Obecnie jeszcze większy zakres wycinek jest z drugiej strony obwodnicy i przy drodze w kierunku Skierniewic, gdzie chyba budowana jest leśna droga - mówi żyrardowianka, Katarzyna Fajga.

Przed laty wycinką lasów przy obwodnicy sprzeciwiał się radny Jerzy Naziębło. Mieszkańcy domów przy ul. Wypoczynkowej skarżyli się mu na wzrost hałasu. Radny walczył nie tylko z wycinką, ale i o ekrany akustyczne wzdłuż drogi. Jak na razie w obu sprawach nie może powiedzieć, że z powodzeniem. A do tego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiedziała plany budowy obwodnicy autostradowej Warszawy. W tej koncepcji jest poszerzenie trasy nr 50 o kolejne pasy ruchu.

- Przerażają mnie te plany, bo oznaczają kolejne wycinki. Z tego lasu przy obwodnicy niewiele zostanie. Z pewnością podejmie kroki w tej sprawie - tłumaczy radny Naziębło.

Tymczasem leśnicy obecną wycinkę tłumaczą troską o... las.

- Wycinka, która ma miejsce w Leśnictwie Żyrardów na obszarze pomiędzy miastem, a obwodnicą jest podyktowana koniecznością utrzymania lasu w dobrej kondycji zdrowotnej. Usuwane są drzewa osłabione, chore, zaatakowane przez owady - dzięki temu pozostałe drzewa są mniej narażone na niekorzystne czynniki chorobotwórcze i mają więcej przestrzeni do życia. Wykonywane cięcia nie mają charakteru cięć zupełnych, a wyłącznie jednostkowe. Prawie każdy fragment lasu jest przewidziany do wykonania tego rodzaju zabiegu raz na dziesięciolecie (między innymi las pomiędzy Żyrardowem a obwodnicą). W przypadku tego konkretnego obszaru niezwykle istotne jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z lasu. Dzięki usunięciu zagrożenia, jakie stwarzają uschnięte i chore drzewa mieszkańcy Żyrardowa mogą swobodnie i bezpiecznie korzystać z lasu - Sławomir Turkot, inżynier nadzoru Nadleśnictwo Radziwiłłów.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34059-coraz-mniej-drzew-w-zyrardowskich-lasach>